

GRZEGORZ KMIECIK

WILLIAMA CRAIGA ARGUMENT MORALNY ZA ISTNIENIEM BOGA

WILLIAM CRAIG'S MORAL ARGUMENT FOR THE EXISTENCE OF GOD

Abstract. The author discusses the moral argument for the existence of God as seen by the American philosopher and theologian William Craig. The first part of the article introduces the issue of the moral argument. Craig's method of proving was presented. The second part of the article explains Craig's approach to the existence and objectivity of moral values and norms. In the third and fourth parts of the article, it was justified that moral values and norms require the existence of a Lawgiver, who must be God. Craig's criticism of the understanding of morality from an atheistic and naturalistic perspective is also presented. The conclusion presents the timeliness of the argument from morality for the existence of God.

Keywords: William Lane Craig, existence of God; theism; morality; apologetics

W niniejszym artykule zostanie omówiony argument moralny za istnieniem Boga w ujęciu Williama Lane Craiga. Celem będzie zapoznanie polskich czytelników z treścią apologetyczną prezentowanego argumentu. Najpierw zostanie zaprezentowana krótka charakterystyka poglądów oraz działalności Williama Craiga, następnie logika jego argumentacji, a na koniec odpowiedź na najważniejsze wątpliwości wysuwane przeciwko jego tezom.

William Lane Craig (1949-) to amerykański filozof, głęboko zakorzeniony w filozofii analitycznej oraz teolog ewangelicki. Główne idee Craiga koncentrują się na racjonalnym uzasadnieniu chrześcijaństwa oraz obronie wiary poprzez filozofię i naukę. Ma na koncie liczne publikacje, w których wykazuje racjonalną i intelektualną spójność chrześcijaństwa. Założył i prowadzi własną

Mgr GRZEGORZ KMIECIK OFMConv – magister teologii, absolwent UKSW w Warszawie, obecnie doktorant na pierwszym roku Szkoły Doktorskiej KUL w dyscyplinie nauki teologiczne, student drugiego roku na Teologicznym Studium Licencyjnym w specjalizacji teologia fundamentalna; e-mail: grzegorz.kmiecik@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-3456-8020>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

organizację apologetyczną *Reasonable Faith*, która zrzesza ponad 200 oddziałów na całym świecie oferujących szkolenie w zakresie apologetyki. Prowadzi także własną stronę internetową www.reasonablefaith.org¹ poświęconą apologetyce chrześcijaństwa. Jest znany z licznych debat z czołowymi ateistami, filozofami i naukowcami (jedna z nich odbyła się w 2018 r. z Erikiem Wielenbergiem, na bazie której opublikowano książkę *A Debate on God and Morality*)². Mimo wielkiej popularności w świecie anglosaskim, Craig nie jest powszechnie znanym myślicielem w obszarze polskojęzycznym. Wydaje się, że do tej pory w polskim środowisku naukowym William Craig pozostaje znany głównie dzięki Dariuszowi Łukasiewiczowi³, Ryszardowi Mordarskiemu⁴, Łukaszowi Mściśławskiemu⁵ oraz Jackowi Wojtysiakowi⁶.

Swoją apologię chrześcijaństwa Craig opiera na 5 argumentach: ontologicznym (istnieje byt doskonały), kosmologicznym (istnieje Stwórca Wszechświata), teleologicznym (istnieje inteligentny architekt kosmosu), argumentie ze zmartwychwstania Jezusa oraz na argumentie moralnym (za najwyższym, osobowym i wcielonym Dobrem)⁷. Chociaż jego ulubionymi argumentami są argumenty kosmologiczny oraz teleologiczny, to jednak za najbardziej przekonujący w debatach i polemikach Craig uznaje argument moralny. Z tym stanowiskiem zgadzają się także inni filozofowie⁸. Głównie z tego względu, że

¹ "About Us. Our Mission," Reasonable Faith, dostęp 21.01.2025, <https://www.reasonablefaith.org/about>.

² Między innymi z: Paulem Kurtzem, Samem Harrisem, Richardem Dawkinsem, Shelly Kagan. Zob. "Apologetics 203: The Moral Argument," Reasonable Faith, dostęp 19.01.2025, <https://knowwhyyoubelieve.org/courses/apologetics-203-the-moral-argument-2/>.

³ Dariusz Łukasiewicz, „Boska wiedza pośrednia, wolność i zło”, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 1 (2005): 47, https://pf.uw.edu.pl/images/NUMERY_PDF/053/PF_2005-R14_1_03_Lukasiewicz-D_Boska.pdf.

⁴ William Lane Craig, „Pięć racji za istnieniem Boga”, tłum. Ryszard Mordarski, *Filo-Sofija*, nr 7 (2007): 291-315.

⁵ Łukasz Mściśławski, „Bóg i Czas”, recenzja *Time and Eternity. Exploring God's Relationship to Time*, William Lane Craig, *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, 42 (2008): 193-196.

⁶ Jacek Wojtysiak, *Wprowadzenie do Teologii Naturalnej* (Kraków: Fundacja Dominikańskie Studium Filozofii i Teologii, 2013), 96-100.

⁷ Szczegółowe wyjaśnienie wszystkich tych argumentów zobacz w: William Lane Craig, *Philosophy of Religion: A Reader and Guide*, (Edinburgh: Edinburgh University Press, 2002).

⁸ „Jednakże w kulturze pozytywistycznej i postpozytywistycznej, sceptycznie nastawionej do metafizyki i metafizycznej interpretacji przyrodoznawstwa, właśnie argumenty moralne zdają się stanowić «ostatnią ostoję» racjonalnej obrony religii: moralność bowiem (przynajmniej ze względów psychologicznych lub społecznych) jest tym fenomenem, który – mimo wszystko – praktycznie najtrudniej zredukować do fenomenów niższych”, Jacek Wojtysiak, „O Argumentach Moralnym za Istnieniem Boga”, *Roczniki Filozoficzne*, 52, nr 2 (2004): 392.

jego treść wydaje się prosta do zapamiętania, a przez to łatwa do przedstawienia go innej osobie.

I. ARGUMENT Z MORALNOŚCI

Termin „argument moralny” czy też „argument z moralności” ma dowodzić istnienia Boga, stąd często pojawia się w debatach apologetycznych. Jego cechą charakterystyczną jest to, że składa się z przesłanek dotyczących doświadczenia powinności moralnej⁹. W literaturze naukowej odnaleźć możemy różne przykłady argumentów moralnych za istnieniem Boga. W dorobku naukowym Williama Craiga odnajdziemy go w monumentalnych publikacjach: *Reasonable Faith. Christian Truth and Apologetics* (2008), *On Guard. Defending Your Faith with Reason and Precision* (2010). Z kolei w książce *Hard Questions, Real Answers* (2003) Craig odnosi się do kwestii moralnych, takich jak aborcja czy homoseksualizm, wyjaśniając w niej swoje stanowisko i uzasadniając swoje poglądy. Craig swój argument moralny wiąże nierozzerwalnie z istnieniem Boga, wychodząc z założenia, że jeśli nie ma Boga, to nie ma fundamentu dla obiektywnych wartości moralnych, skonstruował to w następujący sposób¹⁰:

1. Jeśli Bóg nie istnieje, nie istnieją obiektywne wartości i obowiązki moralne (to znaczy, że moralność staje się subiektywna i relatywna).
2. Obiektywne wartości i zasady moralne istnieją (także ich rozliczalność).
3. Dlatego Bóg istnieje.

Myśl przewodnia wydaje się zrozumiała – jeśli dwie przesłanki (1, 2) są prawdziwe, to wniosek – istnienie Boga (3) wynika z nich w sposób konieczny i logiczny¹¹. Craig stwierdza, że to, co czyni ten argument tak przekonującym, to fakt, że ludzie na ogół wierzą w obie przesłanki¹². Craig podaje także możliwość sformułowania tegoż argumentu w nieco innej wersji:

1. Jeśli Bóg nie istnieje, nie istnieją obiektywne wartości moralne.
2. Zło istnieje.

⁹ Wojtysiak, „O Argumencie”, 391.

¹⁰ William Lane Craig, *On Guard. Defending Your Faith with Reason and Precision* (Colorado Springs: David C Cook, 2010), 128.

¹¹ Wojtysiak nazywał tego typu argument „wersją teoretyczną argumentu moralnego”, zaproponował logiczną rekonstrukcję tego rozumowania, bardziej rozbudowaną i wyjaśniającą, dodając pozytywny komentarz i analizę. Por. Wojtysiak, „O Argumencie”, 409-410.

¹² „What makes this argument so powerful is that people generally believe both premises” (Craig, *On Guard*, 129).

3. Dlatego obiektywne wartości moralne istnieją.

4. Dlatego Bóg istnieje¹³.

Wprowadzając dodatkową przesłankę o istnieniu zła moralnego w świecie (pkt. 2), które zarówno teiści jak i ateiści powszechnie uznają za obiektywnie złe, Craig niejako dowodzi, iż musi równocześnie istnieć obiektywne dobro, a skoro obiektywne dobro nie może istnieć bez Boga, to w konsekwencji Bóg musi istnieć. Paradoksalnie istnienie zła może posłużyć jako argument na istnienie Boga.

II. OBIEKTYWNE WARTOŚCI I NORMY MORALNE ISTNIEJĄ

Pytając, na jakiej podstawie zdecydowana większość ludzi wierzy, że istnieją rzeczy obiektywnie dobre lub złe, czy też pewne zachowania, co do których jesteśmy zobowiązani lub też nie, Craig uzasadnia, iż tą podstawą jest nasze uniwersalne *doświadczenie moralne*. Podobnie jak wierzymy na podstawie *doświadczenia zmysłowego*, że świat wokół nas realnie istnieje, tak samo wiemy o tym, co jest dobre lub złe, co dozwolone lub niedozwolone na podstawie naszego doświadczenia moralnego¹⁴. To przekonanie Craig, jak sam nadmienia, zaczerpnął od Williama Sorleya, profesora filozofii moralnej w Cambridge¹⁵. A zatem to nasze doświadczenia zmysłowe i moralne przekonują nas o tym, że rzeczywistość, w której żyjemy, zawiera zarówno pewien *porządek naturalny*, jak i *porządek moralny*. Są to dwa porządki, dwie obiektywne części tworzące jedną rzeczywistość. Oczywiście nie znaczy to, że do rozpoznania porządku moralnego wykorzystujemy nasze pięć zmysłów, raczej rozpoznajemy go w sposób nieempiryczny. Jego rozpoznanie podlega doświadczeniu racjonalnemu (poznanie wewnętrzne) bardziej niż naszym zmysłom (poznanie zewnętrzne).

Craig zauważa, że człowiek nie musi nawet wierzyć w Boga, aby potrafił rozpoznać obiektywnie moralne wartości i obowiązki, jak na przykład te, że powinniśmy kochać swoje dzieci i nie zabijać rodziców¹⁶. Jeśli zatem „ateista jest skłonny przyznać wewnętrzną wartość moralną istot ludzkich, to prawdopodobnie może

¹³ William Lane Craig, *Hard Questions, Real Answers* (Wheaton, Illinois: Crossway 2003), 107.

¹⁴ Craig, *On guard*, 128.

¹⁵ William Sorley, *Moral Values and the Idea of God* (New York: Macmillan 1930).

¹⁶ „But I found people repeatedly objecting that we can and do recognize that objective values do exist (for example, that racism or child abuse is really wrong and that love of one's neighbour is really good) and that we can know these values exist, whether or not we know that God exists” (Craig, *Hard Questions*, 107).

wypracować etyczny kodeks postępowania, z którym chrześcijanin lub teista w dużej mierze się zgodzi”¹⁷. Craig nadmienia, że sama „Biblia naucza, że wymagania Bożego prawa moralnego są wypisane w sercu każdej istoty ludzkiej. Nawet ludzie, którzy nie mają żadnego specjalnego objawienia od Boga, mają jednak rodzaj instynktownego pojmowania prawa moralnego i jego wymagań”¹⁸.

Dla lepszego zrozumienia argumentacji Craiga, należy dostrzec pewne konieczne rozróżnienia terminologiczne, które filozof wprowadza dla uniknięcia chaosu semantycznego. Mianowicie rozróżnia *wartości* od *norm* (*powinności*). *Wartości* mają związek z tym, czy coś jest *dobrze*, czy *złe*. *Normy* mają związek z tym, czy coś *muszę* czy *nie muszę*. Jest różnica pomiędzy *dobrze/złe* i *muszę/nie muszę*, ponieważ *dobrze/złe* ma związek z *wartością moralną*, a *muszę/nie muszę* coś zrobić ma związek z *obowiązkiem moralnym*. Drugie rozróżnienie dotyczy rozróżnienia tego, co jest *obiektywne*, od tego, co *subiektywne*. Mówiąc *obiektywne*, Craig ma na myśli *niezależne od opinii ludzi*. Mówiąc *subiektywne*, ma na myśli *zależne od opinii ludzi*. Tak więc stwierdzenie, że istnieją *obiektywne wartości moralne*, jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że coś jest *dobrze* lub *złe*, niezależnie od tego, co ludzie o tym myślą. Podobnie stwierdzenie, że mamy *obiektywne obowiązki moralne*, jest stwierdzeniem, że pewne działania są dla nas *dobrze* lub *złe*, niezależnie od tego, co ludzie o nich myślą¹⁹. Te rozróżnienia, stają się jeszcze bardziej zrozumiałe na wybranych przykładach przytoczonych przez Craiga: większość z nas uzna za *złe* znęcanie się nad dziećmi, zwierzętami, przemoc seksualną, jak gwałt czy eksterminacje²⁰. Stąd twierdzenie, że Holocaust był *obiektywnie zły*, jest stwierdzeniem, że był on *zły*, nawet jeśli naziści, którzy go przeprowadzili, uważali, że był on *dobry*, i nadal byłby *zły*, nawet gdyby naziści wygrali II wojnę światową i odnieśli sukces w praniu mózgów lub eksterminacji każdego, kto się z nimi nie zgadzał²¹. Albo kto uznałby za *godne pochwały* moralnej praktyki hinduistyczne *suttee*, w której to palono żywcem wdowę na miejscu pochówku jej męża, lub chiński zwyczaj związania nóg od urodzenia dziewczynkom, aby

¹⁷ „If the nonbeliever recognizes the intrinsic value of human beings, there is no reason to think he cannot work out an ethical code of conduct that the believer will generally agree with” (Craig, *On Guard*, 134).

¹⁸ „In fact, the Bible actually teaches that God’s moral law is «written on the hearts» of all men, so that even those who do not know God’s law «do naturally the things of the law» as «their conscience bears witness of them» Rom. 2:14-15” William Lane Craig, *Reasonable Faith. Christian Truth and Apologetics*, Third Ed. (Wheaton, Illinois: Crossway Books 2008), 176.

¹⁹ Craig, *Reasonable Faith*, 172-173.

²⁰ Ibidem, 181.

²¹ Ibidem, 173.

przypominały kwiat lotosu? Raczej naturalnie odczuwamy wstręt, słysząc o tych praktykach. Nie przypisujemy im tylko kategorii *społecznie* potępionych, ale i *moralnie* niedopuszczalnych. Lecz nawet gdyby znalazł się ktoś, nieuznający tak jak większość, to wcale jeszcze nie znaczy, że większość nie ma w tym racji lub że zdecydowana większość powinna powątpiewać swemu doświadczeniu. Raczej należałoby przepisać moralną ślepotę temu, kto je podważa²².

Natomiast z drugiej strony praktyki, takie jak: miłość, sprawiedliwość, braterstwo czy poświęcenie uznajemy za moralnie dobre. Warto zatem postawić pytanie, skąd te odczucia i przekonania się w nas biorą? Są dwie próby wytłumaczenia i uzasadnienia, dlaczego trzymamy się takich a nie innych wartości oraz zachowań. Podejście ewolucyjne utrzymuje, że są one nam wpisane przez proces ewolucji, natomiast podejście psychologiczno-socjologiczne stara się wykazać, że to warunki socjologiczno-kulturowe kształtują w nas odczucia moralne. Jednakże Craig ustosunkowuje się do obu stanowisk negatywnie, wysuwając pewne wątpliwości. Przede wszystkim proces ewolucji czy też proces socjologiczny mogą – co najwyżej – udowodniać, że stopniowo odkrywamy istnienie obiektywnych prawd i norm moralnych, lecz ich nie tworzymy. Podobnie zresztą jak ma to miejsce w odkrywaniu a nie tworzeniu praw fizyki. A zatem te procesy wcale nie podważają istnienia prawd moralnych, a raczej potwierdzają tezę, że wartości moralne istnieją rzeczywiście. Nawet gdyby oba podejścia były prawdziwe, to i tak nie dałyby powodów, aby nie wierzyć naszym uniwersalnym moralnym doświadczeniom.

Toteż na podstawie naszego powszechnego doświadczenia powinności moralnej możemy być usprawiedliwieni uznając, że wartości i normy moralne *istnieją i są obiektywne*. Jeśli natomiast nie ma ponadczasowych, normatywnych prawd i zasad moralnych, to pozostaje nam relatywizm, który nie pozwala krytykować ani oceniać moralnych wartości danego społeczeństwa, nawet tych, które akceptują bądź akceptowały wymienione wyżej praktyki społeczne czy zachowania jednostek.

III. OBIEKTYWNE WARTOŚCI MORALNE WYMAGAJĄ ISTNIENIA BOGA

Warto zaprezentować teraz logikę Craiga dotyczącą argumentacji o konieczności istnienia Boga jako fundamentu dla istnienia obiektywnych wartości oraz norm moralnych. Craig stwierdza, że tradycyjne wartości moralne opierają się na Bogu, który jest uważany za najwyższe dobro. W tej sytuacji

²² Ibidem, 141.

powstaje pytanie, jeśli Bóg nie istnieje, to jaka jest podstawa dla wartości moralnych? Bardzo trudno jest dostarczyć jakichkolwiek podstaw dla jej istnienia na ateistycznym lub naturalistycznym światopoglądzie. Naturalizm wydaje się pozostawać najpopularniejszą formą ateizmu. Naturalizm utrzymuje, że jedynymi rzeczami, które istnieją, są te, które postulują nasze najlepsze teorie naukowe. Jednakże nauka pozostaje moralnie neutralna. A zatem rodzi się wniosek, że w naturalizmie wartości i obowiązki moralne nie istnieją, lecz są tylko iluzjami istot ludzkich²³. Craig z tego wywodzi twierdzenie, że skoro jesteśmy tylko zwierzętami, to zwolennicy naturalizmu musieliby przyznać, że kiedy „socjopata morduje i wykorzystuje seksualnie małą dziewczynkę to tak naprawdę nie robi nic złego; on po prostu robi coś, co jest antyspołeczne, wbrew obecnie panującym zwyczajom, niemodne, dał się ponieść biologicznemu popędowi”²⁴. Zwolennicy naturalizmu musieliby również przyznać, że nie tylko życie innych ludzi jest moralnie bezwartościowe, ale że ich własne życie jest moralnie bezwartościowe oraz że ludzie mają prawo traktować innych tak, jak im się subiektywnie podoba – mogą to robić przedmiotowo, znęcać się, a nawet prześladować – i nie można podnieść żadnego moralnego protestu wobec takich zachowań²⁵. W konsekwencji więc, jeśli ateizm jest prawdziwy, to niemożliwe będzie potępienie wojny, opresji czy przestępstw – konkluduje Craig²⁶.

Ponadto jak powszechnie wiadomo, świat nie składa się tylko z ludzi. Istnieje również ogromna liczba zwierząt, które robią to, co muszą, aby przetrwać. Zwierzęta działają instynktownie, nie są więc podmiotami moralnymi. Należałoby postawić pytanie, dlaczego one nie mają obiektywnych zasad moralnych? Trudno zrozumieć, dlaczego mielibyśmy mieć moralne zobowiązania, których zwierzęta nie mają. Jak zauważa Craig:

Biorąc pod uwagę naturalizm to, to co nazywamy wartościami i obowiązkami moralnymi, jest po prostu wzorcami zachowań zakorzenionymi w nas przez ewolucję biologiczną i uwarunkowania społeczne, tak jak w stadzie pawianów widzimy zachowanie ofiarne, widoczne w innych formach zachowania opartego na współpracy, ponieważ dobór naturalny określił je jako korzystne w walce o przetrwanie. Tak więc wśród *homo sapiens* na tej planecie wyewoluowała podobna moralność stadna, która jest korzystna w walce o przetrwanie. Wydaje się jednak, że w ateizmie nie ma niczego, co czyniłoby tę moralność obiektywnie wiążącą i prawdziwą. Gdybyśmy przewinęli film o ewolucji człowieka z powrotem do początku i zaczęli

²³ Ibidem, 180.

²⁴ Ibidem, 175.

²⁵ Craig, *Hard Questions*, 132.

²⁶ Craig, *On Guard*, 128.

od nowa, to mógłby wyewoluować zupełnie inny rodzaj stworzenia z zupełnie innym zestawem wartości moralnych. Jak sam Darwin napisał w książce *The Descent of Man*: „gdyby ludzie byli wychowywani w warunkach, w których pszczoły są w ulach, to matki uważałyby, że ich obowiązkiem jest zabijanie swoich córek i nikomu nie przyszłoby na myśl protestować”. Jakim więc prawem uznaliśmy naszą moralność za wzorcową i lepszą a nie tych zwierząt, skoro nie jesteśmy wyjątkowym gatunkiem?²⁷

Jeśli więc Boga nie ma, to wydaje się, że wszelkie podstawy do uznawania *moralności stadnej*, wyewoluowanej przez homo sapiens na tej planecie, za prawdziwe i obiektywne zostały usunięte²⁸. W konsekwencji pozostawałoby ocenić je jako złudzenia moralne.

IV. OBIEKTYWNE NORMY MORLANE WYMAGAJĄ ISTNIENIA BOGA

Zastanawiając się kolejno nad koniecznością istnienia Boga dla istnienia obiektywnych norm moralnych, Craig uważa, że tradycyjnie nasze obowiązki moralne wynikają z Dziesięciu Bożych Przykazań²⁹. Są one naszymi uniwersalnymi obowiązkami moralnymi, dlatego że moralna natura Boga wyraża się w stosunku do nas w formie boskich przykazań. Jeśli jednak nie ma Boga, to jaka pozostaje podstawa dla obiektywnych obowiązków moralnych? Z ateistycznego punktu widzenia ludzie są tylko zwierzętami, a zwierzęta nie mają wobec siebie żadnych moralnych zobowiązań. Kiedy lew zabija zebrego, zabija zebrego, ale nie morduje zebrego. Kiedy przymusowo kopuluje z samicą, kopuluje z nią siłą, ale jej nie gwałci, ponieważ nie ma w tych działaniach wymiaru moralnego. Nie są one ani zakazane, ani obowiązkowe³⁰.

Jeśli chodzi o ateizm, to tylko my jesteśmy stosunkowo zaawansowani naczelnie i trudno zrozumieć, dlaczego ludzka działalność miałaby mieć wymiar moralny, którego brakuje działalności innych zwierząt. Czyny, które bardzo przypominają gwałt, mają miejsce w królestwie zwierząt przez cały czas, ale bez żadnego moralnego wymiaru tego czynu. Tak więc, podczas gdy gwałt

²⁷ Ibidem, 131, tłum. własne.

²⁸ „Bez Boga nie ma bowiem żadnego standardu wartości; wówczas wartości moralne stają się po prostu wyrazem osobistego gustu lub konwencjami społecznymi przyjętymi i wprowadzonymi w celu wspólnego życia. Mój wniosek był czysto negatywny, nigdy nie starałem się pokazać, że obiektywne wartości istnieją, a jedynie, że bez Boga nie mogą one istnieć” (Craig, *Hard Questions*, 107, tłum. własne).

²⁹ Ibidem, 130-131.

³⁰ Craig, *On Guard*, 132-133.

pod nieobecność Boga byłby nadal szkodliwy, okrutny i poniżający, nie byłoby niczego, co czyniłoby czyn posiadający te cechy moralnie złym. Powody, by nie gwałcić, przestałyby istnieć, gdyby nie istniała transcendentna, z konieczności dobra natura w tym sensie, że pod nieobecność Boga nie jest oczywiste, że okrucieństwo byłoby złe. Ponadto, przy tego typu zachowaniach, zwierzęta cały czas zadają sobie nawzajem ból. W takiej sytuacji pojawia się pytanie, dlaczego powinniśmy unikać zadawania bólu innym osobom w naszym gatunku? Dlaczego zadawanie bólu przez *homo sapiens* – tego stosunkowo zaawansowanego naczelnego – jest złe? Po co w ogóle zwracać na to uwagę i skąd nasza inność? Jeśli więc teizm jest nieprawdziwy, to jaki jest sens odwoływać się do jakichkolwiek moralnych obowiązków, aby cokolwiek czynić? I kto lub co nakłada na nas te moralne obowiązki³¹? Trudno zrozumieć, gdzie w ateistycznym lub naturalistycznym ujęciu będą ugruntowane wartości i obowiązki moralne. Craig wnioskuje z tego, że: „jeśli nie ma prawodawcy moralnego, to nie ma obiektywnego prawa moralnego, któremu musimy być posłuszni”³². Do tych słów odwołuje się przywołany wcześniej Wojtysiak, stwierdzając podobnie: „wszystkie osobowe «kandydatury» na «autora» moralności (poza Bogiem) cechuje nieusuwalna ułomność (niemoc) metafizyczna (np. ograniczoność istnienia i możliwość działania) i moralna (np. skłonność do zła)”³³. Trzeba uznać za Craigiem, że o ile bez wiary w Boga można odkryć wartości i normy moralne obiektywnie istniejące, o tyle istnienie Boga jest dla nich konieczne, ponieważ jeśli Bóg nie istnieje, wówczas znikają fundamenty dla moralnego porządku.

Craig chce w ten sposób wyjaśnić, że wartości moralne nie są przypadkowe. To, co moralnie dobre lub złe, definiuje *natura Boga* (jest to dobre, bo Bóg taki jest), a to, co moralnie dopuszczalne i niedopuszczalne, determinuje *wola boża* (jest to dopuszczalne, ponieważ Bóg tego chce). Moralny charakter Boga jest dla Niego niezbędny – jest częścią Jego natury. Bóg nie stał się przez przypadek moralny, On zasadniczo taki jest. Ściślej rzecz ujmując, nie ma możliwego świata, w którym Bóg mógłby istnieć i byłby pozbawiony tej właściwości³⁴. Oznacza to, że taki porządek moralny obowiązuje we wszystkich

³¹ „If there is no moral lawgiver, then there is no objective moral law that we must obey” (Craig, *On Guard*, 133).

³² Craig, *Hard Questions*, 133.

³³ Wojtysiak, „O Argumencie”, 411.

³⁴ Dylemat ten pochodzi z dialogów Platona i dotyczy pytania, czy coś jest dobre dlatego że Bóg tego chce? Czy raczej Bóg pragnie czegoś, dlatego że jest to dobre? Craig odpowiada, że istnieje trzecia alternatywa, mianowicie iż Bóg pragnie czegoś, ponieważ On sam jest dobry. I tę alternatywę Craig uznaje za najsluszniejszą: „So the Euthyphro dilemma presents us with a false choice, and we should not be tricked by it. The morally good/bad is determined by God's nature,

możliwych światach i obowiązują wiecznie. Wydaje się zatem, że nie ma możliwego świata, w którym dobrze byłoby być stale nienawistnym, oraz że nie tylko te rzeczy są złe (praktyki, o których wspomniano wyżej), ale że są one konieczne złe. Taką logiczną argumentacją Craig zbija zarzut wysuwany na podstawie dylematu z Eutryfona³⁵.

Jeśliby uznać, że „Bóg mógł wybrać bycie złowrogim, szkodliwym, kosmicznym dyktatorem, ale dobrowolnie wybrał, że nim nie będzie”, to sugerowałoby to, że Bóg nie jest zasadniczo dobry, oraz że możliwe są światy, w których Bóg dobrowolnie wybiera czynienie zła. Craig nie zgadza się z takim punktem widzenia, uzasadniając, że z teologicznego punktu widzenia „Bóg w takim świecie nie byłby godzien oddawania mu czci, a istota, która z definicji nie jest godna czci, nie jest Bogiem”³⁶. W chrześcijaństwie Bóg jest paradygmatem i źródłem nieskończonego dobra. Nie wielbimy Go za to, że żyje zgodnie ze swoimi moralnymi obowiązkami, lecz za to kim On jest, a jest On jest samą dobrocią.

PODSUMOWANIE

W niniejszym artykule przedstawiono charakterystykę argumentu moralnego za istnieniem Boga w ujęciu Williama Craiga. Nie jest to całość jego argumentacji, ograniczono się do najważniejszych punktów. W gruncie rzeczy Craig stwierdza, że większość ateistów chce uznać istnienie obiektywnych wartości i obowiązków moralnych. Na przykład ci, z którymi Craig stawał do debaty odnośnie do etyki czy moralności, jak np.: Walter Sinnott-Armstrong, czy Louise Antony. W tych debatach Craig zwracał uwagę i podkreślał znaczenie następujących kwestii:

1) Trudno uwierzyć w taki przypadek, by ewolucja po prostu wydała gatunek, który przyjmuje na siebie abstrakcyjne wartości i chce im być posłuszny. Dużo bardziej prawdopodobne wydaje się, że porządek tak moralny, jak i naturalny są zarządzane i kierowane przez Boga. Ateistyczny plato-nizm moralny – w którym brakuje prawodawcy – nie daje podstaw do zachowywania moralnych obowiązków. Niemożliwe jest, aby wartości moralne

and the morally right/wrong is determined by His will. God wills something because He is good, and something is right because God wills it” (Craig, *On Guard*, 135-136).

³⁵ Wojtyśiak, „O Argumentach”, 392.

³⁶ Craig, *Reasonable Faith*, 179-180.

istniały abstrakcyjnie, gdyż są one typowe tylko dla ludzi. Tam, gdzie znika człowiek, znikają wartości i normy moralne.

2) Teizm wskazuje właśnie Boga jako urzeczywistnienie perfekcyjnego dobra moralnego. Dla porównania – zatwardziały humanizm głosi, że to, co większa rozwój ludzki, jest moralnie dobre, a co nie przyspiesza, jest złe. To człowiek w miejsce Boga decyduje, co jest moralne, a co nie. Powstaje jednak pytanie, kto (który człowiek lub grupa ludzi) zdecyduje, gdzie jest ostateczny punkt rozwoju? Na niekorzyść takiego założenia – jak zauważa wspomniany Wojtysiak – przemawia również fakt, iż znane nam ludzkie instytucje wymiaru sprawiedliwości są ułomne nie tylko moralnie (np. korupcja) i metafizycznie (np. historyczna zmienność), lecz także prawnie, psychologicznie, finansowo, organizacyjnie itp. Zatem ułomność ludzka jest zbyt duża, by wierzyć, że dzięki postępowi społecznemu może kiedykolwiek zostać całkowicie usunięta. Wraz z postępem w rozwoju człowieka nie można oczekiwać postępu w moralności³⁷. Według teizmu tylko Bóg może wskazać kierunek i granice rozwoju ludzkiego.

Na podstawie argumentacji Craiga można zgodzić się z poglądem, że teizm dostarcza zdecydowanie najlepszego wyjaśnienia, oraz dostrzec, jak bardzo niepokojące są implikacje ateizmu. W argumentacji Craiga znajdujemy bardziej naukową i adekwatną koncepcję moralności, niż te, które przedstawia ateistyczny platonizm moralny czy humanizm oparty na podejściu ewolucjonistycznym. Logika, którą kieruje się Craig, jest przystępna dla odbiorcy: jeśli Bóg nie istnieje, to wartości i obowiązki moralne nie są obiektywne, a ponieważ wszyscy doświadczamy powinności realizowania prawa moralnego, stąd powstaje racjonalny dowód, że Bóg istnieje³⁸. Celem powyższego wywodu Craiga jest ukazanie logicznej konsekwencji między jednym a drugim założeniem. Pierwsze założenie nie może istnieć bez drugiego, a drugie bez pierwszego. Trzeba racjonalnie uznać, iż właśnie dlatego, że Bóg jest, te wartości i normy istnieją.

BIBLIOGRAFIA

- Craig, William L. *Hard Questions, Real Answers*. Wheaton, Illinois: Crossway Books, 2003.
Craig, William L. *Reasonable Faith. Christian Truth and Apologetics*, Third Ed. Wheaton, Illinois: Crossway Books, 2008.

³⁷ Wojtysiak, „O Argumencie”, 414-415.

³⁸ Ibidem, 406-407.

- Craig, William L. *On Guard. Defending Your Faith with Reason and Precision*. Colorado Springs: David C Cook, 2010.
- Łukasiewicz, Dariusz. „Boska wiedza pośrednia, wolność i zło”. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 1 (2005): 44-56. https://pf.uw.edu.pl/images/NUMERY_PDF/053/PF_2005-R14_1_03_Lukasiewicz-D_Boska.pdf
- Mścisławski, Łukasz. „Bóg i Czas”. Recenzja *Time and Eternity. Exploring God's Relationship to Time*, William Lane Craig. *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, (42) 2008.
- Craig, William L. „Pięć racji za istnieniem Boga”. Tłum. Ryszard Mordarski. *Filo-Sofija*, nr 7 (2007): 291-315.
- Sorley, William. *Moral Values and the Idea of God*. New York: Macmillan 1930.
- Wojtysiak, Jacek. „O argumentie moralnym za istnieniem Boga”. *Roczniki Filozoficzne*, nr 2, 52 (2004): 392-428.
- Wojtysiak, Jacek. *Wprowadzenie do Teologii Naturalnej*. Kraków: Fundacja Dominikańskie Studium Filozofii i Teologii, 2013.
- Reasonable Faith. “About Us. Our Mission.” Dostęp 21.01.2025. <https://www.reasonablefaith.org/about>.
- Reasonable Faith. “Apologetics 203: the Moral Argument.” Dostęp 19.01.2025. <https://knowwhyyoubelieve.org/courses/apologetics-203-the-moral-argument-2/>.

WILLIAMA CRAIGA ARGUMENT MORALNY ZA ISTNIENIEM BOGA

Streszczenie

Autor omawia argument z moralności za istnieniem Boga w ujęciu amerykańskiego filozofa i teologa Williama Craiga. Pierwsza część artykułu wyjaśnia kwestię argumentu moralnego. Zaprezentowano sposób dowodzenia Craiga. W drugiej części artykułu wyjaśniono podejście Craiga do istnienia oraz obiektywności wartości i norm moralnych. W trzeciej oraz czwartej części artykułu uzasadniono, że wartości jak i normy moralne wymagają istnienia Prawodawcy, którym musi być Bóg. Przedstawiono także krytykę Craiga dotyczącą rozumienia moralności z perspektywy ateistycznej i naturalistycznej. W zakończeniu przedstawiono aktualność argumentu z moralności za istnieniem Boga.

Słowa kluczowe: William Lane Craig; istnienie Boga; teizm; moralność; apologetyka